

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 maja 2022 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie w sprawie z powództwa P. A. i E. A. przeciwko (...)Bank (...) (Spółce Akcyjnej) Oddział w Polsce z siedzibą w W. w sprawie roszczeń z umów bankowych denominowanych/indeksowanych do franka szwajcarskiego, sygnatura akt III C 1632/17:

- w pkt I zasądził od pozwanej solidarnie na rzecz powodów kwotę 74 641,26 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi:
- od kwoty 28 108,80 zł od dnia 11 maja 2018 r.,
- od kwoty 46 532,46 zł od dnia 14 kwietnia 2022 r.;
- w pkt II oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
- w pkt III zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwotę 4.600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
- w pkt IV nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie kwotę 7.515,96 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy oparł powyższe orzeczenie na ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych wskazanych w uzasadnieniu wyroku, znajdującym się na k. 822 – 832 akt sprawy, które sąd okręgowy czyni integralną częścią swojego uzasadnienia bez konieczności ich ponownego przytaczania.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł pozwany i zaskarżając je w części, to jest w zakresie punktów I, III i IV, zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią materiału dowodowego i niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy, tj.:

a) ustalenie z pominięciem dokumentacji zgromadzonej w sprawie, że postanowienia kwestionowane w pozwie nie zostały uzgodnione indywidualnie ze stroną powodową, podczas gdy z dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie, w tym w szczególności dowodów z dokumentów wynikają okoliczności przeciwne;

b) brak uwzględnienia okoliczności: (i) zapoznania się przez postanowieniami umowy, (ii) zapoznania strony powodowej z kwestią ryzyka kursowego, (iii) świadomości strony powodowej w zakres związanego z wahaniem kursów waluty, do której waloryzowany jest kredyt, (iv) świadomego i swobodnego wyboru przez stronę powodową kredytu denominowanego do waluty obcej, podczas gdy okoliczności te wynikają z dowodów w postaci dokumentów złożonych w niniejszej sprawie;

c) ustalenie, że pozwany dysponował dowolnością w kształtowaniu kursów walut, co narażało konsumenta na arbitralność decyzji banku w tym zakresie, podczas gdy z dostarczonych przez pozwanego informacji i dokumentów wynika, że pozwany bank nie posiadał uprawnienia do arbitralnego ustalania kursów walut;

d) nieustalenie istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy faktu, jakie procedury obowiązywały w banku w dacie zawarcia umowy w zakresie informowania klientów o kredycie indeksowanym oraz o ryzyku kursowym z nim związanym i czy były one stosowane do wszystkich klientów, w tym do strony powodowej w dacie trwania procesu kredytowego i czy strona powodowa została o tej charakterystyce kredytu denominowanego poinformowana, pomimo zaoferowania przez stronę pozwaną dowodu w tym zakresie, tj. zeznań świadka A. S., których to zeznań Sąd Rejonowy

bezpodstawnie nie wziął pod uwagę w miarodajnym stopniu i w konsekwencji brak uwzględnienia tych zeznań przy ocenie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy.

e) ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że różnica pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży waluty w mechanizmie kredytu indeksowanego stanowi dodatkową prowizję banku i dodatkowy koszt dla kredytobiorców, podczas gdy różnica ta może być analizowana jedynie w kontekście przychodu, który jest równoważony kosztem spread'u walutowego ponoszonego przez pozwanego, na potrzeby obsługi kredytu strony powodowej

Powyższe naruszenia przepisów postępowania skutkowały błędnym ustaleniem stanu faktycznego sprawy i w konsekwencji doprowadziły do nieprawidłowego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, ponieważ skutkowały błędną oceną klauzul zakwestionowanych przez powodów pod kątem przesłanek wskazanych w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

2) art. 321 § 1 k.p.c. poprzez zasądzenie roszczenia w zakresie pkt I. w sposób solidarny, mimo że strona powodowa takiego roszczenia nie zgłosiła;

3) art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. polegające na błędnym uznaniu, że strona powodowa udowodniła dochodzone pozwem roszczenie tak co do zasady, jak co do wysokości, podczas gdy powodowie nie wykazali, by spłata kredytu była dokonywana przez nich wspólnie przez cały okres kredytowania, w sytuacji gdy powodowie zacięgnęli kredyt przed zawarciem związku małżeńskiego i w odniesieniu do tego okresu nie zostało udowodnione, które z nich i w jakiej wysokości uiszczają raty kredytu;

4) art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt. 2 i 3 k.p.c. w zw. art. 227 k.p.c. w zw. art. 278 § 1 k.p.c., poprzez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, w sytuacji, gdy dowód w zakresie tez powołanych przez stronę powodową nie był przydatny dla stwierdzenia okoliczności istotnych w sprawie i nie stanowił podstawy rozstrzygnięcia;

5) art. 98 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c. przez bezzasadne obciążenie pozwanego kosztami procesu, w szczególności obejmującymi wynagrodzenie biegłego w następstwie uwzględnienia przez Sąd wniosku strony powodowej (pomimo iż pozwany oponował co do dopuszczenia i przeprowadzenia tego dowodu), podczas gdy (1) opinia sporządzona według tezy z postanowienia dowodowego Sądu była nieprzydatna dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ na skutek zastosowania art. 385<sup>1</sup> k.p.c. nie mogło dojść do przewalutowania kredytu denominowanego w (...) na kredyt w PLN, w dodatku oprocentowany wg stawki referencyjnej właściwej dla kredytu w CHF, (2) fakt tego, ile strona powodowa wpłaciła na rzecz pozwanego w okresie objętym pozwem należało ustalić na podstawie dowodów z dokumentów, bez odwoływania się do wiadomości specjalnych biegłego – co w świetle treści uzasadnienia wyroku I Instancji, w którym Sąd jako podstawę zasądzenia wskazał nieważność umowy kredytu w całości, a nie przewalutowanie kredytu na PLN dodatkowo potwierdza, że dowód z opinii biegłego był zbędny i doprowadził do powstania niecelowych, wysokich, kosztów postępowania, którymi obciążony został pozwany, który oponował co do zasadności dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego.

## II. naruszenie prawa materialnego, tj.:

1) art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 i § 3 k.c. w zw. z art. 358 § 1 k.c. oraz art. 65 k.c. poprzez przyjęcie, że konstrukcja denominacji przyjęta w umowie zawartej ze stroną powodową została ukształtowana z naruszeniem granic swobody umów i zasady walutowości, co prowadzi do nieważności umowy w całości; a także poprzez przyjęcie, że umowa nie zawierała odpowiedniego określenia głównych elementów umowy kredytu, tj. nie określała kwoty kredytu i wysokości zobowiązania kredytobiorcy, podczas gdy przedmiotem zobowiązania strony powodowej jest niezmienna (oprócz zmniejszania się na skutek spłat) w czasie suma jednostek pieniężnych wyrażona od początku w umowie kredytu w walucie CHF, natomiast dopuszczalność konstrukcji kredytu denominowanego jako zgodnej z prawem nie budzi wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie;

2) art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E.L 1993 Nr 95, str. 29) (dalej "Dyrektywa 93/13") poprzez

nieuwzględnienie w niniejszej sprawie skutków wyodrębnienia w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej klauzul ryzyka walutowego, dotyczących stricte zastosowania mechanizmu odniesienia zobowiązania kredytowego do kursu waluty obcej (dalej określane jako "klauzule ryzyka walutowego") oraz klauzul spread'ów walutowych, dotyczących wyłącznie odesłania do stosowanych przez bank kursów walutowych przy wypłacie i spłacie kredytu (dalej określane jako "klauzule spread'owe") oraz błędne przyjęcie, że zarówno postanowienia dotyczące kwoty i waluty kredytu, jak również klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron w ramach łączącej strony umowy, podczas gdy w świetle aktualnego na dzień orzekania orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wydanego na gruncie podobnych spraw, klauzule ryzyka walutowego, uwzględnivszy wyżej wspomniane ich wyodrębnienie, są postanowieniami określającymi główne świadczenia stron (i są one sformułowane w sposób jednoznaczny - kwota kredytu w CHF została jednoznacznie wskazana w umowie kredytu), zaś klauzule spread'owe są takiego charakteru pozbawione, tj. nie określają głównego świadczenia stron, co w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowego przeprowadzenia oceny łącznie klauzuli ryzyka walutowego i klauzuli spread'owej przez pryzmat przesłanek, o których mowa w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.;

3) art. 65 k.c. i art. 69 Prawa bankowego poprzez błędne przyjęcie, że postanowienia denominacyjne dotyczące wyłącznie odesłania do stosowanych przez bank kursów walutowych (klauzule spread'owe) określają główne świadczenia stron umowy kredytu;

4) art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. poprzez uznanie za niejednoznaczne postanowień umownych dotyczących klauzul denominacyjnych;

5) art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez uznanie, że: (i) za niedozwolone postanowienie umowne może być jednocześnie uznane za postanowienie sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy oraz że (ii) postanowienia umowne dotyczące klauzul denominacyjnych mają niedozwolony charakter, co w konsekwencji prowadzi do nieważności umowy;

6) art. 56 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich poprzez błędne przyjęcie, że brak jest odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady denominacji walutowej w umowach kredytu bankowego i w konsekwencji brak odwołania się przez Sąd I instancji do normy art. 358 § 2 k.c. wykładanej łącznie z art. 69 ust. 3 Prawa bankowego w miejsce uznanych za niedozwolone klauzul umowy kredytu w zakresie, w jakim klauzule te zawierają odesłanie do tabel kursowych banku, w sytuacji gdy taki proces stosowania prawa zmierza do przywrócenia równowagi kontraktowej stron przy jednoczesnym zachowaniu ważności umowy, służy realizacji celów Dyrektywy 93/13/EWG, a ponadto jest zgodny z przepisami prawa krajowego, a także poprzez brak dokonania obowiązkowej oceny przez Sąd skutków dla strony powodowej potencjalnego uznania umowy za nieważną;

7) art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. poprzez przyjęcie, że roszczenie strony powodowej znajduje uzasadnienie w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu;

8) art. 411 pkt 2 i 4 k.c. poprzez uznanie, że stronie powodowej przysługuje prawo do żądania zwrotu rat kredytu w okolicznościach gdy świadczenia te czyniły zadość zasadom współżycia społecznego, a także miały charakter spełnienia świadczenia przed nadejściem terminu wymagalności;

9) art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r., o zmianie ustawy – prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 69 ust. 3 prawa bankowego i art. 75b prawa bankowego poprzez nieuzasadnione pominięcie skutków aneksu zawartego do umowy;

10) art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych w zakresie kwoty 28.108,80 zł, nie uwzględniając daty złożenia przez powodów oświadczenia, w wyniku którego umowa kredytu mogła stać się trwale bezskuteczna;

11) art. 369 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i art. 410 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że zasądzone w wyroku świadczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia należne jest powodom solidarnie.

**Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa także w tej części oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu z obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Nadto skarżący wniósł o rozpoznanie niniejszej sprawy na rozprawie. W uzasadnieniu apelacji (k.845 - 874 verte) strona rozwinęła tak postawione zarzuty i wniosła jak wyżej.**

**W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie i orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego, wskazując na trafność rozstrzygnięcia sądu rejonowego.**

**Pismem z dnia 9 listopada 2022 roku (k – 897 – 898) pozwany, na wypadek uwzględnienia twierdzeń powodów o nieważności umowy, na podstawie art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. podniósł zarzut zatrzymania świadczenia do czasu zaoferowania pozwanemu zwrotu świadczenia w postaci kwoty kredytu w wysokości 337 602,54 zł wypłaconego powodom albo zabezpieczenia roszczenia o jego zwrot.**

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu, a podniesiony zarzut zatrzymania nie zasługuje na uwzględnienie.

**W pierwszej kolejności wskazać należało, że Sąd okręgowy po analizie zarzutów apelacji i ich konfrontacji z materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy stanął na stanowisku, że sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób prawidłowy. Zgromadzone dowody poddał wszechstronnej, wnikliwej ocenie i na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne odpowiadające treści tych dowodów, co pozwoliło na dokonanie oceny zasadności żądania pozwu. Poczynione ustalenia faktyczne pozwoliły sądowi drugiej instancji na uczynienie ich podstawą dla własnego rozstrzygnięcia.**

**Wbrew wywodom apelacji nie sposób dostrzec sprzeczności pomiędzy treścią zebranych w sprawie dowodów, a poczynionymi na ich podstawie przez sąd rejonowy ustaleniami. Sąd rejonowy w uzasadnieniu wskazał na jakich dowodach oparł swoje stanowisko, oraz że w głównej mierze bazował na dowodach z dokumentów, jak i z osobowego materiału dowodowego. Z obu tych źródeł dowodowych jasno wynika, jak przebiegała procedura udzielenia powodom kredytu.**

**Sąd wskazał także których dowodów nie wziął pod uwagę, uzasadniając swoje stanowisko. Rozstrzygając sąd pominął dowód z opinii biegłego sądowego z dziedziny bankowości, ekonomii, finansów R. B., albowiem dowód ten został zawnioskowany, dopuszczony i przeprowadzony w momencie, gdy linia orzecznicza w kwestii kredytów frankowych nie była jeszcze ugruntowana i nie było pewności co do sposobu ustalenia wysokości zobowiązania powodów. Wyliczenia biegłego w tym zakresie nie były zatem ostateczne i tym samym nie były niezbędne sądowi w rozważaniach. Wbrew jednak nieuzasadnionym twierdzeniom skarżącego, w momencie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego nie było możliwe przeprowadzenie postępowania bez zasięgnięcia opinii specjalisty w zakresie bankowości. Ówczesnie nie istniało bowiem ugruntowane stanowisko, które pozwoliłoby ustalić wysokość zobowiązania bez pomocy biegłego. Na tamten moment nie było więc podstaw by odmówić dopuszczenia i przeprowadzenia tego dowodu. Ocenę tę sąd drugiej instancji uznaje za trafną i w pełni podziela.**

**Sąd nie wziął również pod uwagę zeznań świadka zgłoszonego przez pozwaną, ponieważ jak argumentował sąd, nie dysponował on informacjami dotyczącymi procedury zawierania umowy kredytowej, która stanowiła kanwę sporu w niniejszym procesie. Posiadał on jedynie wiedzę o**

ogólnych zasadach obowiązujących w banku kredytującym powodów. Jego zeznania nie miały więc istotnego znaczenia dla sprawy. Natomiast dowód z przesłuchania tego świadka utwierdził sąd okręgowy w przekonaniu, że stanowisko obrane przez sąd I instancji w kwestii tego, że kredytobiorcy nie wiedzieli, czym jest tabela kursów ani w jaki sposób jest sporządzana i jaki jest sposób ustalania przez bank kredytujący kursu franka szwajcarskiego, było prawidłowe. Skoro bowiem nawet pracownik banku nie potrafi wyjaśnić jakie kryteria brane są pod uwagę przy sporządzaniu tabeli kursów, to nie można oczekiwać, że zostały one objaśnione klientom banku.

Podobnie sąd okręgowy zapatruje się na kwestię poinformowania kredytobiorców o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu w obcej walucie. Pozwany bank nie przedstawił jakiegokolwiek materiału dowodowego celem wykazania jaki był zakres tej informacji. Oświadczenie konsumenta o świadomości potencjalnego ryzyka wynikającego z zawarcia umowy nie ma znaczenia dla oceny, czy przedsiębiorca spełnił wspomniany wymóg przejrzystości (postanowienie TSUE z dnia 6 grudnia 2021 r., C-670/20). Z oświadczeń podpisanych przez powodów nie wynika, jaka informacja została im przekazana przez przedsiębiorcę i stanowiła podstawę wyrażenia woli o zaciągnięciu kredytu w obcej walucie. W ramach regulacji konsumenckich nie chodzi o to, by informować o tym, że kurs waluty może ulec zmianom, lecz aby przedstawić konsumentowi informację ukazującą znaczenie ekonomiczne i prawne takich zmian dla jego interesów i przyszłej sytuacji. Przedsiębiorca powinien przedstawić taką informację co do możliwego kształtowania się sytuacji rynkowej w całym toku wykonywania umowy i jej wpływu na zobowiązania stron, jaką z racji profesjonalnego i wysoce wyspecjalizowanego uczestnictwa w rynku usług finansowych posiadał w chwili zawarcia umowy. Skarżący nie wykazał, aby tego rodzaju informacja została powodom przekazana.

Zgodnie z tym, w niniejszej sprawie sąd okręgowy nie znalazł uznania dla zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.. Pozwana w żaden sposób nie wykazała, że dokonana przez sąd rejonowy ocena materiału dowodowego była wadliwa lub błędna. Podniesienie zarzutu dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego wymaga wskazania przez skarżącego, które z zasad oceny dowodów naruszono, w jaki sposób oraz jaki miało to wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Jedynie wykazanie istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności z doświadczeniem życiowym lub pominięcia dowodów prowadzących do odmiennych wniosków może doprowadzić do oceny naruszenia przez sąd zasady swobodnej oceny dowodów (wyrok Sądu Najwyższego z 22 września 2005 roku, sygn. akt IV CK 86/05). Niewystarczającym do formułowania takich zarzutów jest oparcie na własnym przekonaniu o innej doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 roku, II CKN 4/98). W związku powyższym stwierdzić należało, że argumentacja zawarta w apelacji mająca uzasadniać słuszność zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c. stanowi w istocie jedynie polemikę z trafną oceną przeprowadzonych w sprawie dowodów, a dalej z prawidłowymi ustaleniami Sądu pierwszej instancji.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego sąd okręgowy wskazuje, że sąd pierwszej instancji na podstawie prawidłowo poczynionych ustaleń dokonał trafnej oceny żądania pozwu przez przyzmat mających zastosowanie przepisów prawa materialnego.

Powodowie domagając się zapłaty kwoty 75 000 złotych jako świadczenia nienależnego podnosili, że dnia 4 kwietnia 2007 roku jako konsumenci zawarli z pozwanym bankiem umowę kredytu mieszkaniowego numer (...), która była nieważna z uwagi na zawarte w niej niewiążące (abuzywne) postanowienia umowne dotyczące klauzul przeliczeniowych, na podstawie których ustalona została kwota kredytu do wypłaty i na podstawie których ustalane miały być raty kredytu spłacanego przez kredytobiorców. Powołując się na ową nieważność domagali się zwrotu uiszczonej prowizji oraz rat kredytu zapłaconych przez nich w okresie od maja 2007 roku do

maja 2020 roku. W ramach tak określonego żądania istotna sporu sprowadzała się do oceny prawnej zawartej przez strony umowy kredytu pod kątem spełnienia przesłanek ujętych w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Po dokonaniu analizy umowy kredytowej, wniosku powodów o zawarcie kredytu oraz oświadczeń podpisanych przy zawarciu umowy sąd okręgowy podzielał stanowisko sądu rejonowego ocenił, że postanowienia umowy kredytu z dnia 4 kwietnia 2007 roku, określające klauzule waloryzacyjne, są nieważne jako sprzeczne z treścią art. 353<sup>1</sup> k.c., a strony nie zawarłyby umowy bez postanowień odnoszących się do przeliczeń wymiany walut.

*W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że stosownie do treści art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4). Uznanie konkretnej klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone w świetle treści powołanego wyżej przepisu wymaga stwierdzenia łącznego wystąpienia wymienionych w nim przesłanek, to jest że dane postanowienie umowy zawartej z konsumentem nie było uzgodnione indywidualnie, nadto że nie było postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron oraz że kształtowało prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.*

*Nie budziło wątpliwości sądu odwoławczego, że postanowienia umowy kredytowej nie były uzgadniane indywidualnie w zakresie dotyczącym waloryzacji. Wynika to choćby z samego zawarcia umowy, podczas którego wykorzystano wzorzec umowy kredytu i oświadczenia o ryzyku. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości marży banku wpływającej na ostateczne oprocentowanie.*

*Za uzgodnioną indywidualnie należy wprawdzie uznać walutę waloryzacji, jednak sama konstrukcja waloryzacyjna nie została uzgodniona indywidualnie. Do uznania postanowienia za indywidualnie uzgodnione nie jest wystarczające ustalenie, że cała umowa była przedmiotem negocjacji. Przedmiotem negocjacji muszą być konkretne jej postanowienia. Ciężar dowodu w tym zakresie w świetle art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. spoczywa na przedsiębiorcy, który zawarł z konsumentem sporną umowę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2019 roku, sygn. IV CSK 443/18; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 roku, sygn. IV CSK 13/19).*

*Tymczasem pozwany nie obalił domniemania, że postanowienia umowne nie zostały uzgodnione indywidualnie. Zgodnie z treścią art. 3 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich warunki umowy zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Zbliżoną regulację zawiera w tym zakresie art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.*

*Wskazać przy tym należy, iż indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy nie stanowi dokonanie przez konsumenta wyboru między różnymi typami umów, które oferuje bank*

*lub potencjalna możliwość negocjacji umowy, gdyż kluczowe jest to, czy postanowienia przedstawionej umowy były faktycznie przedmiotem uzgodnień i negocjacji. Tymczasem w niniejszej sprawie do takiej sytuacji nie doszło. Z uwagi na sposób, w jaki umowę zawarto, tj. poprzez przedstawienie przez bank gotowego wzorca umowy, oczywistym jest, że zawierając umowę kredytu strony nie uzgadniały jej poszczególnych postanowień, a jedynie skorzystały z treści wzorca, jakim posługiwał się bank w prowadzonej działalności gospodarczej. Zatem powodowie nie mieli realnej możliwości wpływania na postanowienia umowne w kluczowym dla sprawy zakresie.*

*Odnosząc się do kwestii pojęcia „głównych świadczeń stron” wskazać należy, iż sąd okręgowy oparł się na stanowisku wyrażonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który wskazał, że „zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., może budzić kontrowersje tym bardziej, że nie ma tu przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do essentialiae negotii. Z tej przyczyny zasięg odnośnego pojęcia musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy.”(wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2012 roku, sygn. akt I CSK 49/12). Ocena czy dany warunek dotyczy głównego świadczenia umowy powinna zostać dokonana obiektywnie i na gruncie konkretnej umowy na płaszczyźnie prawnej i ekonomicznej z uwzględnieniem struktury umowy. Zdaniem sądu okręgowego ograniczanie rozumienia głównego przedmiotu umowy jedynie do warunków określających essentialia negotii danej umowy jest nieuprawnione przynajmniej w realiach rozpatrywanej sprawy. Kontroli pod kątem istnienia nieuczciwych warunków podlegają wszystkie umowy zawarte z udziałem konsumentów, a więc zarówno te tradycyjnie zaliczane do umów nazwanych, jak i dotychczas nieuregulowane w ustawach. W tej drugiej sytuacji odnalezienie essentialia negotii rozumianych jako kryteria zakwalifikowania do danego typu umowy nie będzie możliwe. Określenie zakresu głównych świadczeń stron pozostanie zatem do oceny sądu.*

*Za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę ( wyroki TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, z dnia 26 lutego 2015 r., C-143/13, z dnia 23 kwietnia 2015 r. C-96/14, z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Za takie uznawane są postanowienia, które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy – konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu ( wyroki TSUE z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, z dnia 14 marca 2019 r., C-118/17, z dnia 3 października 2019 r., C-260/18).*

*W świetle powyższego, uznać należy, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego denominowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczone we wzorcach umownych, kształtujące mechanizm denominacji określają główne świadczenie kredytobiorcy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18). Wobec tego w ten sposób należy ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu waloryzacyjnego określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego. W takim wypadku klauzulę waloryzacyjną należy uznać za określającą podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy, charakteryzujące tę umowę jako podtyp umowy kredytu – umowy o kredyt denominowany do waluty obcej. Taka umowa zawiera postanowienia o przeliczeniu kwoty kredytu wyrażonej w walucie obcej na złote polskie zarówno na etapie wypłaty kredytu oraz jego spłaty. Postanowienia dotyczące denominacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z denominacji nie doszłoby do ustalenia wysokości*

*kapitału wypłaconego kredytu podlegającego spłacie, jak też nie doszłoby do ustalenia wysokości rat, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro wysokość rat wyrażonych we frankach szwajcarskich miała być przeliczana na złote polskie wedle kursu z dnia zapłaty. Celem zawarcia takiego mechanizmu było obniżenie miesięcznego obciążenia kredytobiorcy wiążącego się ze spłatą rat o poprzez obniżenie oprocentowania kredytu – w tym wypadku zastosowanie mechanizmu waloryzacji obejmującej zastosowanie niższej stawki referencyjnej. Zatem postanowienia regulujące waloryzację kredytu przesądzają o spełnieniu przez ostateczne ukształtowanie całej umowy celu, jaki założyły sobie strony umowy. Powyższe stanowisko potwierdził TSUE w sprawie C-260/18.*

*W ocenie sądu odwoławczego, późniejsze uregulowanie przez ustawodawcę pewnych zasad związanych z udzielaniem kredytów denominowanych albo indeksowanych do waluty obcej, stanowi jedynie potwierdzenie wykształcenia się w obrocie określonego podtypu umowy. Skoro obecnie postanowienia dotyczące waloryzacji stanowią essentialia negotii umowy, to przed datą uregulowania tej instytucji należy traktować je jako konstytutywne dla tej umowy, tj. określające główne świadczenia stron. Z pewnością dotyczy to postanowień umownych wprowadzających mechanizm przeliczenia kwoty kredytu z franków szwajcarskich na złote polskie, a następnie nakazujących ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy na rzecz kredytodawcy w walucie polskiej poprzez odwołanie się do kursu waluty obcej obowiązującego w banku udzielającym kredytu.*

*Przyjęcie, że sporne postanowienia umowy kredytowej dotyczą świadczenia głównego, nie wyłączało możliwości stwierdzenia, że stanowią one niedozwolone postanowienia umowne, jeśli zostały określone niejednoznacznie. To rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, że postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, albowiem do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli stron obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień umowy nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwość łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Z tego rodzaju sytuacją mamy do czynienia w niniejszym przypadku. Interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznał, że „wymóg, zgodnie z którym warunek umowy musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne” (vide wyroki z dnia 30 kwietnia 2014 r., C-26/13 i dnia 20 września 2017 r., C-186/16). Zdaniem sądu okręgowego jest oczywiste, że klauzula waloryzacyjna zawarta w spornej umowie kredytu tych kryteriów nie spełniała, a powodowie nie byli w stanie na jej podstawie oszacować kwoty, którą będą musieli świadczyć w przyszłości.*

*Bez wątpienia sporne postanowienia umowne kształtowały prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Postanowienie umowne należy bowiem uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdy kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, że konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. W celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy*

wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które, w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych (uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17). Rażąco naruszenie interesów konsumenta stanowi nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, z dnia 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15, z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14, z dnia 29 sierpnia 2013 r. I CSK 660/12).

Przedmiotowa umowa kredytu została zawarta przez strony przed zmianą ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe dokonaną ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz. U. Nr 165, poz. 984), którą wprowadzono regulacje związane z tym, że umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna zawierać szczegółowe zasady określenia sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a) oraz, że w przypadku takich umów, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w tej walucie (art. 69 ust. 3). W odniesieniu do kredytów zawieranych przed tą nowelizacją dopuszczono w orzecznictwie mechanizm indeksacji oraz konstrukcję zaciągnięcia zobowiązania kredytowego w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata oraz spłata kredytu będzie dokonywana w walucie krajowej. Przy czym zastrzeżono, że tego rodzaju mechanizm dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, zatem nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18 oraz z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17). Zawarta przez strony umowa kredytu, stanowiąc umowę kredytu denominowanego, w której kwota udzielonego w walucie obcej kredytu zostaje w momencie wypłaty przeliczona na złote polskie i którego spłata następuje w walucie polskiej po uprzednim przeliczeniu wysokości raty określonej w walucie obcej w odniesieniu do kursu tej waluty, jest i była prawnie dopuszczalna, zawierając wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu bankowego. Dopuszczalność zawierania tego typu umów nie oznacza jednak dopuszczalności zawarcia w umowie mechanizmu ustalania przez bank kursu walut, który pozostawia w tym względzie bankowi swobodę, co jest sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco narusza interesy konsumenta. Klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku w kwestii istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, może być uznana za klauzulę niedozwoloną w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. Dotyczy to w szczególności odwołania się w klauzuli umownej do kursów walut zawartych w tabeli tego banku, ogłaszanej w jego siedzibie, bez wskazania ograniczeń umownych w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18). Sąd okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę przytoczone wyżej poglądy w pełni podziela.

Przy stwierdzeniu, że przedsiębiorca spełnił w stosunku do konsumenta wymóg przejrzystości postanowień umownych, zasadnicze znaczenie ma to, czy umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty tak, aby konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne ( zob. wyrok TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r., C - 26/13). Instytucje finansowe zobowiązane są do dostarczania kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta tak, aby właściwie poinformowany i dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości

*waluty krajowej względem waluty obcej, ale też oszacować konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu waloryzowanego w walucie obcej ponosi ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. Ponadto instytucja bankowa, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej. Wreszcie konsument powinien mieć faktycznie możliwość zapoznania się ze wszystkimi warunkami umowy. Bowiern dostarczona w stosownym czasie przed zawarciem umowy informacja o warunkach umowy i jej skutkach ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta, ponieważ to w szczególności na podstawie tej informacji konsument podejmuje decyzję, czy zamierza związać się w umowie warunkami sformułowanymi przez przedsiębiorcę ( vide wyrok TSUE z dnia 20 września 2018 r., C-51/17).*

*Podstawowym wymogiem pozwalającym na ocenę zachowania konsumenta jest uprzednie spełnienie przez przedsiębiorcę ciążących na nim obowiązków informacyjnych. Nie można nakładać na konsumenta obowiązków, które w istocie sprowadzałyby się do założenia pełnej nieufności wobec przedstawianej mu przez przedsiębiorcę oferty oraz połączonych z tym informacji. Konsument nie ma obowiązku weryfikować udzielanych mu przez przedsiębiorcę informacji, poszukiwać w innych źródłach wyjaśnienia wszelkich niejasności, sprzeczności czy wreszcie ewentualnej nieprawdziwości przedstawianych mu danych i informacji. Konsument ma pełne prawo działać w zaufaniu do przedsiębiorcy, udzielanych mu przez niego informacji i w oparciu o nie dokonywać swoich wyborów. Obciążenie konsumenta niekorzystnymi dla niego skutkami niezachowania odpowiedniej ostrożności, rozwagi i krytycyzmu może nastąpić dopiero w sytuacji, gdy uprzednio zostały mu przedstawione adekwatne, pełne i zrozumiałe informacje. Informacje te muszą być przy tym przedstawione w odpowiednim czasie, przed zawarciem umowy, tak aby konsument miał możliwość ich spokojnej analizy.*

*Odnosząc powyższe do okoliczności rozpatrywanego przypadku sąd okręgowy miał na uwadze, że w niniejszej sprawie kwota kredytu w umowie została podana w walucie obcej, ale wypłacona w walucie krajowej po jej przeliczeniu według klauzuli umownej opartej na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, a spłata kredytu następowała w walucie krajowej również po przeliczeniu wysokości raty wedle kursu waluty obcej obowiązującego w dniu zapłaty. Kredyt udzielony w kwocie 147 948,- CHF wypłacony został powodowi w złotych wedle kursu kupna CHF zgodnie z obowiązującą w dniu uruchomienia kredytu tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych (...)Bank Polska (§ 2 pkt 1 umowy). Powodowie zobowiązali się do spłaty kredytu w równych ratach kapitałowo-odsetkowych zgodnie z harmonogramem spłat, przy tym raty spłacane miały być w złotych, po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej banku obowiązującego na dzień spłaty (§ 11 ust. 1 i 4 umowy). Kurs kupna/sprzedaży walut był ustalany zgodnie z tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych (§ 2 pkt 21 Regulaminu Kredytu Mieszkaniowego w (...) Bank (...) S.A. k. 192 – 199 akt) oraz § 10 umowy. W § 7 ust 4 Regulaminu wprost zaś wskazano, że ryzyko zmiany kursu waluty ponosi kredytobiorca.*

*Z powyższego wynika, że sporne postanowienia umowy przewidywały, że wypłata kwoty kredytu nastąpi w złotych polskich po przeliczeniu sumy kredytu wyrażonej w CHF, a zwrot kredytu również nastąpi poprzez spłatę w złotych polskich rat po ustaleniu ich wysokości po przeliczeniu do CHF. Przeliczenia kwot z franków szwajcarskich na złote polskie i na odwrót miały zaś następować według kursu wskazanego w tabeli banku. Umowa kredytu nie określała wprost w walucie polskiej kwoty podlegającej zwrotowi, przewidując jedynie, że kwota ta zostanie ustalona w wyniku określonych działań arytmetycznych dokonywanych przy wykorzystaniu*

zmiennej, tj. kursu walut i to ustalanych przez pozwany bank. Prawdłowo ocenił sąd rejonowy, że mechanizm ustalania przez pozwany bank kursów waluty, który wskutek braku jednoznacznej treści, pozostawiał kredytodawcy w tym względzie swobodę, stanowi niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c., gdyż w sposób oczywisty jest sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy powodów jako konsumentów. Klauzule te kształtują prawa i obowiązki kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami przez uzależnienie warunków waloryzacji świadczenia od decyzji silniejszej strony umowy, tj. banku. Odwołanie do kursów walut obowiązujących w banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty nie doznawało umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Ani bowiem umowa, ani regulamin, stanowiące podstawę ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego, nie określają zasad ustalania kursów dewiz dających możliwość weryfikacji tego mechanizmu powodom. Postanowienia regulaminu są w tej mierze nader lakoniczne. Nie wiadomo jakie czynniki w nim wymienione i w jakim zakresie wpływać będą na wysokość narzuconego przez bank kursu walut. Swoista nierówność informacyjna stron, w szczególności sytuacja, w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku, jest nie do zaakceptowania w świetle art. 385<sup>(1)</sup> k.c. (por. wyroki TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r., C - 26/13, z dnia 20 września 2017 r., C 186/16 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 i dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18).

Ponieważ konsument jest stroną słabszą w relacjach z przedsiębiorcą, zgodnie z wymogami zawartymi w preambule dyrektywy nr 93/13, postanowienia umowne powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Powyższy wymóg, zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, oznacza, że umowa musi przedstawiać w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się dane postanowienie umowne, aby konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne zawieranej umowy. Ocena świadomości konsumenta przy zawieraniu umowy jest możliwa jedynie w ramach kontroli incydentalnej, a wszelkie wątpliwości co do spełnienia przez bank wymogu przejrzystości powinny być interpretowane na korzyść konsumenta.

W niniejszej sprawie przytoczone wyżej kryteria nie zostały dochowane. Powodowie nie zostali także poinformowani o skutkach wahań kursu, które są wpisane w mechanizm denominowania kredytu do waluty obcej. Nie mieli zatem możliwości oszacowania potencjalnie istotnych konsekwencji ekonomicznych zaciąganych zobowiązań. Z zawartego w umowie kredytowej ogólnikowego oświadczenia kredytobiorcy, że jest świadom ryzyka walutowego nie można wyciągać daleko idących wniosków. Nie istnieje żaden dokument, który obrazowałby skutki wzrostu kursu waluty przy uwzględnieniu parametrów (wysokości kredytu, stopy oprocentowania) konkretnej umowy zawieranej przez strony. W przedstawionym powodom oświadczeniu bank ograniczył się do wzmianki o istnieniu ryzyka kursowego, nie wskazując bliższych informacji, w szczególności o wcześniej zanotowanym maksimum kursowych i zmienności – przy czym oczywiste jest, że w przypadku umowy wieloletniej powinny być to informacje długoterminowe.

W związku z powyższym należy uznać, że powinności banku w zakresie klarowności informacji kierowanej do powodów jako konsumentów w zakresie ryzyka kursowego nie zostały wyczerpane. Argumentacja pozwanego o świadomości powodów co do istniejącego ryzyka nie przystaje do podstawowych zasad ochrony konsumenta, jakim służy omawiana dyrektywa oraz art. 385<sup>1</sup> § 1

***k.c. Rolą banku jest zastosowanie jednoznacznych postanowień w umowie, tak aby ich charakter był możliwy do zweryfikowania.***

***Sąd okręgowy zwraca uwagę na okoliczność, że w Zaleceniach Europejskiej Rady ds. Ryzyka Systemowego z dnia 21 września 2011 r., dotyczących kredytów walutowych obcych, wskazano, że nawet najbardziej staranny konsument nie był w stanie przewidzieć konsekwencji ekonomicznych kredytu hipotecznego we frankach szwajcarskich. W realiach rozważanej tu umowy kredytowej niedostateczna informacja o ryzyku kursowym praktycznie uniemożliwiała podjęcie racjonalnej decyzji związanej z zawarciem umowy. W ten sposób klauzula waloryzacyjna zawierająca niejednoznacznie określony warunek ryzyka walutowego ewidentnie godzi w równowagę kontraktową stron na poziomie informacyjnym, co stanowi zdaniem sądu okręgowego o naruszeniu przez nią dobrych obyczajów. Należy podkreślić, że abuzywność tego postanowienia nie polega na samym włączeniu do umowy ryzyka kursowego – które jest immanentną cechą obrotu walutowego – ale na nieprawidłowym pouczeniu, a w zasadzie na braku pouczenia co do zakresu tego ryzyka.***

***Zdaniem sądu okręgowego klauzula denominacyjna skutkuje również asymetrycznym rozkładem ryzyka związanego z zawarciem umowy – w tym ryzyka kursowego. Rozważana w sprawie umowa przenosi ryzyko kursowe na konsumenta, co wprost wskazano w § 7 ust. 4 Regulaminu. Pomimo uzyskania środków pieniężnych w określonej kwocie, tylko ich obarczało ryzyko ewentualnego wzrostu kursu waluty. To stanowi nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków konsumenta na jego niekorzyść, a zatem stanowi o naruszeniu jego interesów. Znaczące zwiększenie salda zadłużenia w złotówkach i związane z tym proporcjonalne powiększenie należności odsetkowych nakazują określić to naruszenie jako rażące. Tym samym obie przesłanki uznania klauzuli za abuzywną zostały spełnione (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku, I CSK 832/04).***

***Ponadto, bank nie przedstawił dokumentu, który obrazowałby klientom mechanizmy ustalania kursów walut stosowany w ramach wewnętrznej polityki banku, co wskazuje na brak pełnego rozeznania powodów co do zasad określania przez bank wysokości ich zadłużenia. Zdaniem sądu okręgowego postanowienie umowne, na podstawie których przeliczenie kwoty udzielonego kredytu oraz przeliczenie przypadających do spłaty rat na walutę polską miało nastąpić w oparciu o kurs kupna/sprzedaży CHF ustalany przez bank kredytujący, ma charakter abuzywny, gdyż uprawnienie banku do określania wysokości tego kursu nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone, a do treści umowy został wprowadzony mechanizm ustalania kursów w zasadzie nieweryfikowalny przez konsumenta. Pewne dookreślenie sposobu ustalania kursów walut wprowadził Regulamin Kredytu Mieszkaniowego w (...) Bank (...) Spółka akcyjna obowiązujący od 1 sierpnia 2011 roku (k – 204 – 209), określający w § 7 ust. 8 warunki określania kursów oraz spreadu, lecz powyższe nastąpiło 4 lata po zawarciu umowy i nadal nie ogranicza banku w możliwości dowolnego ustalania tychże kursów.***

***Wszystko powyższe prowadzić musiało do uznania spornych postanowień umownych za abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> k.c. i podkreślić trzeba, iż ocena, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się wedle stanu z chwili zawarcia umowy ( vide uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17). Wynika to z art. 385<sup>(2)</sup> k.c., który stanowi, iż oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść. Nie można zatem dokonać oceny zapisu umownego ex post i utrzymywać, że wskutek zamieszczenia w umowie spornych zapisów nie doszło do rażącego naruszenia interesów powodów, gdyż wartość średniej różnicy między kursem wymiany walut wykorzystywanym przez bank, a kursem***

teoretycznym, ustalonym na podstawie danych NBP, była nieznaczna. O abuzywności decyduje treść postanowienia umownego, a nie sposób jego wykonywania oraz skutki stosowania przez bank mechanizmu przeliczania CHF na PLN na podstawie zapisu umownego, który okazał się niedozwolonym postanowieniem umownym w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c., skoro pozostawiał pozwanemu bankowi swobodę w kształtowaniu kursu CHF. Oczywistym jest, że jeżeli dane postanowienie umowy jest niedozwolone, to skutki jego stosowania przez bank nie mogą podlegać ochronie prawnej. Bez znaczenia pozostawało zatem to, jak dalece pozwany korzystał ze swobody kształtowania kursu CHF.

Wobec przesądzenia abuzywności spornych postanowień umownych kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawało to, jaki skutek wyeliminowanie kwestionowanych postanowień będzie miało na niniejsze postępowanie przy uwzględnieniu treści żądania, jakie sformułowali w tej sprawie powodowie. Sąd okręgowy miał na uwadze, że w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej dokonał obszernej wykładni treści art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Jak wyjaśnił we wskazanym wyroku, art. 6 ust. 1 dyrektywy stanowi, że nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może obowiązywać bez nieuczciwych postanowień. Przepis ten nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie sądowi krajowemu zgodnie z krajowym porządkiem prawnym. Konsekwencją stwierdzenia, że w umowie zawarte zostały niedozwolone klauzule umowne spełniające wymagania art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c., jest działająca *ex lege* sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385<sup>(1)</sup> § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 i 24 października 2018 r. II CSK 632/17). Trybunał zwrócił uwagę, że jeżeli sąd uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, to art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. Jest tak zwłaszcza wtedy, gdy unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również pośrednio do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest związane z indeksacją kredytu do waluty. Tymczasem Trybunał orzekł, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, zatem obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania tego rodzaju umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (zob. wyrok TSUE z dnia 14 marca 2019 r., C 118/17).

Uwzględniając wnioski Trybunału zawarte w uzasadnieniu ww. orzeczenia dla wykładni przepisów prawa krajowego, tj. art. 56 k.c., 65 k.c., 353<sup>1</sup> k.c., 354 k.c., art. 385<sup>1</sup> k.c. i art. 385<sup>2</sup> k.c., sąd okręgowy uznał, że skutkiem uznania spornych postanowień za abuzywne była zasadność stwierdzenia nieważności zawartej umowy kredytowej z dnia 4 kwietnia 2007 roku w całości. Mechanizm denominacji dotyczył głównego przedmiotu umowy i miał bezpośredni wpływ na ukształtowanie głównego świadczenia stron, ich bezskuteczność prowadziła nie tylko do zniesienia mechanizmu denominacji i różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, stanowiącego o istocie łączącego strony stosunku prawnego. Usunięcie postanowień określających główne świadczenia stron musi oznaczać brak konsensu co do zawarcia umowy w ogóle (wyroki TSUE z dnia 14 marca 2019 r., C-118/17 i dnia 3 października 2019 r. C-260/18), co uzasadniało stwierdzenie nieważności umowy.

**Jak zauważył Trybunał w orzeczeniu C-260/18, wprawdzie dopuszczalne jest, aby sąd krajowy zarządził unieważnieniu nieuczciwych postanowień umownych poprzez zastąpienie ich przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającego zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę (zob. podobnie wyroki TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r., C 26/13, a także z dnia 26 marca 2019 r., C 70/17 i C 179/17). Niemniej art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów. Powyższe potwierdził ponadto w wyroku z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C – 118/17 wyrażając pogląd, iż nie można zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych.**

**Zaprezentowana linia orzecznicza ETS jest przy tym zgodna z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18), gdzie wskazano, że wprowadzenie do umowy kredytu zmian spowodowanych ustawą antyspreadową nie stanowi przesłanki do uznania, że kredytobiorca zgodził się na pierwotne klauzule abuzywne. Nieważność umowy ze skutkiem ex tunc oznacza, że wszelkie dokonane przez bank zmiany regulaminu i podpisanie przez strony aneksu do umowy, nie mogły odnieść pożądanego skutku i należy je uznać za bezskuteczne. Prawnie obojętne pozostawało zdaniem sądu okręgowego również to, że kredytobiorca mógł złożyć wniosek o przewalutowanie kredytu. To, że powodowie mogli złożyć taki wniosek, nie powodowało, że postanowienia umowy nie są niedozwolone. Badając abuzywność postanowień umowy badamy jej pierwotny kształt, a nie wynikający z zawartych później aneksów do umowy. Ponadto nie można tracić z pola widzenia, że również przewalutowanie kredytu nastąpiłoby w oparciu o dowolne przeliczenie wysokość zadłużenia wedle własnego kursu CHF, co wpływało na wysokość zadłużenia, jakie musieliby spłacać i naruszało interesy konsumenta. Z tego samego względu bez znaczenia pozostawała także i ta okoliczność, że zgodnie z wprowadzonym z dniem 26 sierpnia 2011 r. ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo Bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984) art. 69 ust. 3, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. Mechanizm przewidziany w art. 75b Prawa bankowego w zw. z art. 4 oraz art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. przyznał kredytobiorcy dodatkowe uprawnienie do spłaty rat kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej bezpośrednio w tej walucie, co nie znaczy, że jest on obowiązany do takiej formy spłaty (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, postanowienie z dnia 28 maja 2014 r., CSK 607/13).**

**Mając zaś na uwadze, że nie istnieje w polskim prawie krajowym przepis dyspozytywny, który mógłby zastąpić zawarte w umowie z dnia 4 kwietnia 2007 roku postanowienia umowne uznane za abuzywne, a nie można się w tej mierze było odwołać do reguł ogólnych czy zasad słuszności, to konieczne okazało się uznanie za nieważną umowy w całości. Nie było bowiem możliwe zastąpienie tych postanowień umowy inną regulacją ustawową (przepisem dyspozytywnym normującym tę kwestię). W tym nie było podstaw do zastosowania średniego kursu NBP, gdyż art. 358 § 1 i 2 k.c. odnosi się do zobowiązań wyrażonych w walucie obcej, które dłużnik miałby spełnić w złotych polskich. Tymczasem świadczenie otrzymane przez powodów wynikające z umowy kredytu wyrażone zostało w walucie polskiej i walucie polskiej miało być spełniane. Nie była to więc umowa rzeczywiście opiewająca na walutę wymienialną (CHF), ale opiewającą na walutę polską z zamieszczoną w niej klauzulą waloryzacyjną (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października**

2019 r., IV CSK 309/18), w związku z czym unormowanie zawarte w art. 358 § 2 k.c. jako nie przystające do sytuacji powodów, nie mogło mieć zastosowania do przedmiotowej umowy kredytu.

Należy podkreślić, a na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. (II CSK 483/18.), iż obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, skutki ekonomiczne stwierdzenia nieważności umowy mogą być bowiem dla niego dotkliwe. W razie zatem sporu co do ważności umowy kredytu bankowego denominowanego/indeksowanego do obcej waluty, w której znajduje się niedozwolona klauzula konsumentka dotycząca sposobu tej denominacji, rozpatrzyć należy kilka możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi dodatkowe postanowienia. Trzecia, to przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 308/18). Wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić i w określonych okolicznościach konsument może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłyby do unieważnienia umowy, to woli jej utrzymanie i utrzymanie w mocy całej umowy. Wzywając stronę umowy - konsumenta do zajęcia stanowiska co do tego jakie żądanie zgłasza on, sąd powinien poinformować go - mając już ustalone okoliczności faktyczne sprawy i dokonaną jej ocenę prawną - o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, o skutkach uznania za nieważną klauzuli niedozwolonej, z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy, a konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze (por. wyrok TSUE z dnia 21 lutego 2013 r., C 472/11, uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 27/17 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16). To od świadomego wyboru konsumenta zależy kierunek rozstrzygnięcia sądu uzależniony od tego, czy kredytobiorca domaga się utrzymania umowy kredytowej bez niewiążących go postanowień umownych, czy domaga się on jej unieważnienia w całości. To konsument decyduje, które rozwiązanie jest dla niego – w jego ocenie - najkorzystniejsze. Dalsze obowiązywanie umowy, po wyłączeniu nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, więc jeżeli on sam nie uznaje takiego rozwiązania za korzystne, to może domagać się unieważnienia umowy w całości.

W okolicznościach sprawy nie budzi wątpliwości, że powodowie – reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika – konsekwentnie domagając się od pozwanego banku zapłaty ostatecznie kwoty 75 000,- zł, powoływali się na nieważność umowy i stanowisko to podtrzymali w toku postępowania apelacyjnego. Zważywszy na oparcie konstrukcji pozwu na eliminacji tzw. klauzuli waloryzacyjnej oraz niewyrażanie przez powodów zgody na zastąpienie przewidzianej w łączącej ich z pozwanym umowie kredytu klauzuli denominacyjnej zobiektywizowanym miernikiem przeliczenia waluty szwajcarskiej na walutę polską, sąd mając na uwadze wolę powodów nie mógł utrzymać w mocy umowy z pominięciem uznanej za niedopuszczalną klauzuli waloryzacyjnej. Kierując się wyraźnym stanowiskiem powodów, sąd okręgowy uznał, że zgodne z interesem konsumenta w realiach sprawy jest stwierdzenie nieważności umowy kredytu. Przyjść bowiem należy, że powodowie mają czytelny obraz własnej sytuacji ekonomicznej i świadomość skutków, jakie wiążą się z obowiązkiem zwrotu sumy uzyskanej w wykonaniu umowy według przepisów o nienależnym świadczeniu. Skoro mimo to uznali oni, że w ich interesie leży unieważnienie umowy, to ich oświadczenie należało uwzględnić przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy. Technicznym skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu

*treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać od chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowy nie przewiduje zastosowania mechanizmu denominacji w kształcie określonym pierwotną umową: pozostaje sformułowanie o denominacji i przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania kursów. W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie ani wysokości zobowiązania banku (kwoty jaka miałaby zostać wypłacona kredytobiorcom), ani wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. ustalenie kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz banku. Wobec niezgodnienia przez strony wysokości podstawowego świadczenia choćby jednej ze stron, umowę należy uznać za nieważną.*

*Reasumując sąd okręgowy stanął na stanowisku, że jakkolwiek klauzula indeksacyjna w rozumieniu umowy rozważanej w sprawie stanowi postanowienie określające główne świadczenie, to jednak wobec niewypełnienia obowiązku informacyjnego w zakresie ryzyka kursowego w zakresie określonych wyrokiem TSUE C-186/17 należy uznać ją za niejednoznaczną, a więc poddającą się badaniu pod kątem abuzywności. Postanowienia umowy wiążące się z klauzulą indeksacyjną obejmująca warunek ryzyka kursowego uznać zaś należało za abuzywną z uwagi na brak transparentności, asymetryczne rozłożenie ryzyka oraz przyznanie bankowi uprawnienia do swobodnego modyfikowania świadczenia konsumenta. Skoro po usunięciu klauzuli indeksacyjnej dalsze trwanie umowy jest niemożliwe ze względu na sprzeczność tak powstałej umowy z naturą umowy kredytu denominowanego i wątpliwości co do zakresu konsensu obydwu stron w umowie, należało stwierdzić, że umowa jest nieważna w całości.*

*Przyjmując z przyczyn opisanych powyżej, że w świetle art. 58 § 1 k.c. interpretowanego w zgodzie z postanowieniami art. 6 dyrektywy 93/13 umowa kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 4 kwietnia 2007 roku jest nieważna, należało dojść do wniosku, że odpadła podstawa prawna, na podstawie której powodowie świadczyli na rzecz pozwanego spłacając raty kredytowe i w konsekwencji mogli oni na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. dochodzić całości środków uiszczonych na rzecz banku w wykonaniu nieważnej umowy jako świadczenia nienależnego. Nieważność umowy spowodowała, że świadczenie uiszczone tytułem spłaty wszystkich rat kapitałowo-odsetkowych było świadczeniem nienależnym. W przypadku nieważności umowy wzajemnej zobowiązania stron do zwrotu otrzymanych nienależnie świadczeń są co do zasady od siebie niezależne, co odpowiada aprobowanej w doktrynie oraz orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18) teorii dwóch kondykcji. Zasadność stosowania teorii dwóch kondykcji potwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r. (III CZP 11/20) wskazując, że stronie, która w wykonaniu nieważnej umowy kredytu spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Taka też sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie i powodowie mogli domagać się zwrotu wszystkich świadczeń jakie spełnili na rzecz banku w wykonaniu umowy, która jak się okazało, była nieważna. Wysokość dokonanych przez powodów spłat nie była kwestionowana. Mając na uwadze, że powodowie powoływali się na nieważność umowy, którą sąd rejonowy trafnie stwierdził, to w konsekwencji odpadnięcia podstawy świadczeń mogli domagać się od pozwanego zwrotu kwoty 74 641,26 złotych, którą słusznie w uwzględnieniu żądania pozwu zasądzono na ich rzecz zaskarżonym wyrokiem. Brak było zatem podstaw do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia w sposób postulowany przez apelującego. Za prawidłowe także należy uznać rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zasądzające świadczenie na rzecz powodów w sposób solidarny. Wprawdzie, jak trafnie podnosi apelujący, takowe żądanie nie zostało wprost przez powodów wyartykułowane, niemniej jednak powodowie dochodzili roszczenia jako małżonkowie pozostając w związku małżeńskim. Tym samym roszczenia dochodzili do majątku wspólnego objętego*

wspólnością ustawową w rozumieniu art. 31 k.r.o. Z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje wspólność majątkowa, zaś sformułowanie o solidarności czynnej wskazuje w tym przypadku na przynależność zasądzonej kwoty do tegoż majątku, nie zaś na solidarność czynną w rozumieniu art. 367 § 1 k.c.

Finalnie sąd okręgowy wskazuje, że wbrew zarzutom apelującego powyższe żądanie nie mogło zostać oddalone z powołaniem się na regulację art. 411 pkt 2 k.c., zgodnie z którym, nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Nie przekonujące są zarzuty pozwanego, że konsument spłacający kredyt udzielony mu na podstawie umowy dotkniętej nieważnością, czyni w ten sposób zadość zasadom współżycia społecznego w rozumieniu art. 411 pkt 2 k.c. Przepis ten jest w orzecznictwie interpretowany wąsko (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2011 r., sygn. I CSK 286/10). Nie ma potrzeby sięgania do niego w sytuacji, w której wzbogacony środkami pieniężnymi wypłaconymi przez bank w wykonaniu nieważnej umowy kredytu jest prawnie (a nie tylko moralnie) zobowiązany do jej zwrotu. W szczególności, gdy dodatkowe instrumenty prawne wystarczająco zabezpieczają interesy banku związane z zaspokojeniem tego zobowiązania i to jedynie od jego aktywności zależy ich wykorzystanie (tak uchwala Sąd Najwyższy z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20). Art. 411 pkt 2 k.c. może mieć zastosowanie w odniesieniu do świadczeń quasi-alimentacyjnych czy związanych ze stosunkiem pracy (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2011 r., I CSK 286/10, z glosą E. Jędrzejewskiego; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 292–293; K. Pietrzykowski (w:) Kodeks..., t. 1, red. K. Pietrzykowski, 2015, komentarz do art. 411, nb 7; co do świadczeń alimentacyjnych zob. J. Pietrzykowski (w:) Kodeks..., t. 2, red. J. Ignatowicz, s. 975; A. Ohanowicz (w:) System..., t. 3, cz. 1, red. Z. Radwański, s. 503). Przypadki zastosowania omawianego wyłączenia są zatem bardzo rzadkie. Sąd okręgowy w okolicznościach tej sprawy uznał zaś, że pozwany nie wykazał, aby moralnie naganne było żądanie powodów zwrotu tego, co świadczyli w ramach nienależnego świadczenia. Przeciwnie, powodowie skierowali wobec pozwanego żądanie restytucyjne, bowiem narzucił im w spornym kontrakcie klauzulę abuzywną, a więc postanowienie rażąco sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz interesem konsumenckim. Świadczyło to o tym, że to nie powodów, lecz banku działanie było moralnie nieprawidłowe. Co więcej nie można przyjąć, aby norma z art. 411 pkt 2 k.c. stanowiła podstawę do wzajemnego skompensowania nienależnych świadczeń spełnionych względem siebie przez strony. Możliwości takiej nie daje zresztą żaden z przepisów zwartych w tytule V księgi III k.c. „bezpodstawne wzbogacenie”. W judykaturze słusznie się podnosi, że samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie w wyniku jego dokonania accipiens został wzbogacony a solvens zubożony (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2018 r. I CSK 655/17 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18).

Prawidłowo również Sąd Rejonowy orzekł o odsetkach od zasądzonej kwoty 28 108,80 zł przyjmując, że od momentu wezwania pozwanego banku do zapłaty pozostaje on w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia. Powodowie wzywając bank do zapłaty powołali się na abuzywność postanowień umownych, zaś rzeczą dalszą są konsekwencje tego stanu rzeczy. Ostateczne sformułowanie stanowiska powodów co do nieważności całej umowy, nie zmienia bowiem charakteru spełnionych świadczeń w kwocie 28 108,80 zł jako świadczeń pozwanemu nie należnych, a tym samym był obowiązany do zwrotu tej kwoty już w maju 2018 roku. Brak zwrotu tej kwoty skutkować musiał uznaniem, że pozwany pozostaje w tym zakresie w opóźnieniu ze skutkami określonymi w art. 481 § 1 k.c.

W pełni podzielić należy także stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania w zakresie kosztów opinii biegłego. Pozew w niniejszej sprawie złożono w listopadzie

**2017 roku i powodowie pierwotnie zgłaszali roszczenia wymagające przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Dopiero w toku procesu wykryła się linia orzecznicza przyznająca powodom roszczenia dalej idące, czyniąc opinię bezprzedmiotową.**

Jako niezasadny sąd odwoławczy ocenił także podniesiony w postępowaniu apelacyjnym zarzut zatrzymania. Zgodnie z art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. prawo zatrzymania powstaje m.in. w przypadku stwierdzenia nieważności umowy wzajemnej i uprawnia dłużnika do powstrzymania się ze zwrotem swojego świadczenia wzajemnego aż do czasu, gdy druga strona nie zaoferuje zwrotu swojego świadczenia lub nie zabezpieczy takiego roszczenia o zwrot. Choć w skierowanym do powodów piśmie z dnia 2 listopada 2022 r. pozwany wskazał, iż korzysta z prawa zatrzymania (k – 913 – 914) to jednak pismo to wraz ze zgłoszonym zarzutem procesowym nie mogło wywołać zamierzonego przez pozwanego skutku.

Po pierwsze wyrok, odnoszący się jedynie do roszczenia dotyczącego zapłaty nie kończy w definitywny sposób sporu stron. Kwestia wzajemnego ostatecznego rozliczenia byłaby aktualna w razie zrealizowania żądania ustalenia nieważności umowy. Powodowie w tym procesie domagali się jedynie zapłaty nadpłaty kredytu wynikającej ze stosowania przez pozwanego bank niedozwolonych klauzul umownych, bez jednak odrębnego żądania ustalenia nieważności umowy kredytowej w oparciu o art. 189 k.p.c.. W konsekwencji sporna umowa nawet po prawomocnym zakończeniu tego procesu dalej będzie wiązać strony. Z art. 365 § 1 k.p.c. wynika moc wiążąca prawomocnego orzeczenia w stosunku do sądu i stron, przy czym przepis nie reguluje wprost przedmiotowych granic mocy wiążącej orzeczenia. Wyznaczając te granice, należy mieć przede wszystkim na względzie, że wyrok jest rozstrzygnięciem o konkretnym przedmiocie procesu, którym jest określone świadczenie, jakie ma spełnić pozwany na rzecz powoda. Sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie. Istota mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia sądu wyraża się w tym, że także inne sądy, inne organy państwowe, a w przypadkach przewidzianych w ustawie również inne osoby muszą brać pod uwagę fakt istnienia i treść prawomocnego orzeczenia sądu. Wynikający z niej stan związania ograniczony jest jednak, co do zasady, tylko do rozstrzygnięcia zawartego w sentencji orzeczenia i nie obejmuje jego motywów (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2022 r., II CSKP 474/22 i powołane tam orzecznictwo). Nie sposób jest więc mówić, iż w niniejszej sprawie rozstrzygnięto ostatecznie kwestię ważności umowy. Zarzut zatrzymania może odnieść skutek tylko wówczas, gdy od umowy odstąpiono albo ją rozwiązano lub uznano za nieważną umowę wzajemną, co nie miało miejsca w tej sprawie, a przez pozwanego było kwestionowane.

Po drugie w przypadku gdy obie strony są zobowiązane do wzajemnego spełnienia świadczeń pieniężnych, w kodeksie cywilnym przewidziano dalej idącą instytucję niż prawo zatrzymania, a mianowicie potrącenie wzajemnych wierzytelności (art. 498 i nast. k.c.). Oświadczenie o potrąceniu, o którym mowa w art. 499 k.c., jest czynnością materialnoprawną powodującą - w razie wystąpienia przesłanek określonych w art. 498 § 1 k.c. – odpowiednie umorzenie wzajemnych wierzytelności, natomiast zarzut potrącenia jest czynnością procesową, polegającą na żądaniu oddalenia powództwa w całości lub w części z powołaniem się na okoliczność, że roszczenie objęte żądaniem pozwu wygasło wskutek potrącenia. Oświadczenie o potrąceniu stanowi zatem materialnoprawną podstawę zarzutu potrącenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2008 r., II CSK 243/08). W tej sprawie nie został zgłoszony zarzut potrącenia mniej dotkliwy dla powodów, a zarzut zatrzymania.

Skorzystanie przez bank ze środka obrony w postaci zarzutu zatrzymania, bardziej dotkliwego dla powodów i to dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, ocenić należało jako rażąco sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i w związku nie zasługujące na uwzględnienie w świetle art. 5 k.c. Niewątpliwie problematyka tzw. kredytów frankowych jest powszechnie znana od wielu lat i ma charakter systemowy, co w świetle braku odpowiednich regulacji ustawowych generowało potrzebę aktywnego udziału sektora bankowego w jego rozwiązaniu. Pozwany bank jest profesjonalistą i jednocześnie na przestrzeni ostatnich lat był stroną licznych postępowań sądowych, których przedmiotem była kwestia oceny abuzowości postanowień umów kredytu denominowanych do CHF, jakie w przeszłości zawierał ze swoimi klientami. Tymczasem pomimo tej świadomości, w tym wydania licznych niekorzystnych rozstrzygnięć sądowych, pozostał całkowicie bierny i nie podjął żadnych kroków celem wypracowania modelu rozwiązania problemów związanych z zawartą umową. Pozwany swoją postawą zmusił powodów, którzy

z uwagi na status konsumenta z założenia są stroną słabszą w relacjach z bankiem, do przejęcia inicjatywy oraz poniesienia nie tylko ciężaru finansowania postępowania sądowego (konieczność uiszczenia opłaty od pozwu czy wynagrodzenia pełnomocnika), jak i podjęcia większej aktywności dowodowej przed sądem celem wykazania roszczenia. To roszczenie, które jest słuszne, miałyby zostać unicestwione na skutek działań podjętych przez bank dopiero w postępowaniu apelacyjnym, pomimo wcześniejszej biernej postawy pozwanego w oczekiwaniu na rozstrzygnięcie sądu oraz uaktywnienia się z działaniami mającymi unicestwić roszczenie powodów dopiero na etapie postępowania apelacyjnego. Jest to nielojalne działanie banku w stosunku do powodów, klientów banku i jako takie nie zostało zaaprobowane w świetle normy art. 5 k.c. przez sąd okręgowy. Zwłaszcza, że w tej sprawie nie zachodzi ryzyko niewypłacalności powodów, którzy z pobranych z banku 337 602,54 złotych zwrócili już pozwanemu kwotę 381 063,39, a nie dochodzili całości roszczenia. Wpłaty dokonane przez powodów, które nie są objęte tym procesem pokrywają 90% roszczenia banku zgłoszonego wraz z zarzutem zatrzymania. W istocie zaś (po uwzględnieniu zasądzonej w tym postępowaniu kwoty) pozostaje bankowi do zabezpieczenia kwota 31 180,41 zł. Skorzystanie zatem z zarzutu zatrzymania kwoty dwu i półkrotnie większej tym bardziej zatem jawi się jako nadużycie prawa.

***Wywiedziona przez pozwanego apelacja okazała się wobec tego nieuzasadniona w całości ze wskazanych powyżej przyczyn. Nie było zatem podstaw dla jej uwzględnienia, co prowadziło do konieczności jej oddalenia. Tak argumentując i nie znajdując podstaw do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia sąd okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. apelację tę oddalił jako niezasadną, o czym orzekł w treści punktu 1. formuły sentencji wyroku.***

***O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Pozwany bank przegrał postępowanie odwoławcze w całości, dlatego też powodom należy się zwrot kosztów tego postępowania obejmujących wynagrodzenie reprezentującego ich pełnomocnika w wysokości 2 700,- zł, ustalone na podstawie § 2 pkt 6) w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Stąd też taka właśnie kwota została zasądzona od pozwanego banku tytułem kosztów postępowania apelacyjnego w punkcie 2. formuły sentencji wyroku.***

**sędzia Tomasz Szaj**

(...)

1. (...)

2. (...):

-(...)

- (...)

3. (...);

**20.01.2023 SSO T.Szaj**